Nro 71.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Niedziela dnia 14 Lutego r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

Na sejmiku szlachec. pow. szydłowieckiego w d. 11 lutego pod laską P. Młokosiewicza, obrani zostali: posłem P. Gustaw hr. Małachowski, dotychczasowy poseł częstochowski, radcami zaś P.P. Onufry hr. Małachowski i Jan Kochanowski.

P.P. Andrzéj Jaroszewski, Leopold Jezierański, i Franciszek Styczyński, otrzymali stopień akademicki magistra prawa, a P. P. Andrzéj Bogusławski i Ignacy Orański takiż stopień z administracji.

Na wczorajszą lekcję professora Osińskiego, jak zwykle zebrało się liczne zgromadzenie. Wymownie rozprawiał P. Osiński o komedjach Moliera. Z tego powodu nie zbyt zaszczytnie wspomnial o krytyce dzisiejszego wieku, twierdząc jakoby teraz sofiści podstępną djalektyką zawracali głowę niedoświadczonéj młodzieży, psuli sąd zdrowy o rzeczach i trwonili czas na płonnych teorjach. Podług Pana Osińskiego nie należy szukać *oryginalności* w sądach estetycznych; ale trzymać się tego zdania, które już przyjęte i uświęcone zostało powagą *biegłych mistrzów.* To jest: «należy tak sądzić, jak sądzono przed czasy.» Jakoż w zdaniu swojém o *Mizantropie* Moliera trzymał się P. Osiński ściśle wspomnionego prawidła, kiedy pominąwszy tylu późniejszych krytyków jedynie sąd Russa miał na względzie. Z wielkiém poważaniem opinji zacnego professora, i nie chcąc bynajmniéj obrazić tak świetnego zgromadzenia, które na wczorajszéj lekcji było obecne, powodowani szczególnie dobrem *literatury* pozwólmy sobie uczynić tę uwagę: że i Russo i P. Osiński niewłaściwie uważają sztukę wyłącznie pod względem moralnym, i niejako pod względem praktycznéj tylko użyteczności w życiu społecznem. Według dzisiejszych pojęć *sztuka* jest niezawisła od pomienionych względów, które raczéj należą do nauki ekonomji politycznéj, do wymowy kaznodziejskiéj i do praktycznéj filozofji. Miarą wartości utworów drammatycznych nie jest *użyteczność,* jakaby z skreślenia i wystawienia charakterów na scenie dla dobra powszechnego wyniknąć mogła, ale wnętrzna. estetyczna doskonałość tych utworów, i prawdziwość tych charakterów. Sztuka ma swój świat oddzielny; jak w sądzie o malowidłach, jak w rzeźbie, jak w muzyce nie powodujemy się moralnemi i ekonomicznemi pobudkami, tak podobnież i w poezji drammatycznéj, wspomniane względy ustąpić muszą pierwszeństwa pojęciom *doskonałości bezwarunkowéj.* Co zaś jest w sztuce *doskonałością bezwarunkową* oznaczenie tego i dokładniejsze wytłómaczenie przechodziłoby zakres naszego pisemka.

Na wczorajszéj reprezentacji Chłopa śpiewał *P. Nowakowski* nową strofę miotlarza:

“Aj to ten stary grat,
Ma przeszło kopę lat,
I jemu jeszcze chcieć
Tych zapust żonę mieć?
Wymokłeś już jak śledź,
Za piecem lepiej siedź;
Braciszku już my dwaj,
Nie zaludniemy kraj,
Miotły, miotełki.

Pan Franciszek Salezy Dmochowski bawi teraz w

Poznaniu dla zawiązania ściślejszych stosunków xięgarskich z tamtejszemi xięgarniami.

Trzeci Ner Karykatur ze śpiéwem Chłopa miljonowego, wyobraża mężczyznę z miną nadętą, obok niego dwóch mularczyków ustępujących mu z drogi i miotlarza, który z boku na niego patrząc, śpiéwa:

To jakiś mądry mąż,
Zadziéra głowę wciąż!
Swiat głupi mu się zda,
Sam tylko rozum ma.
Na nosie piękne szkło,
Lecz w głowie pono pstro!
Hej! Hej! miotełki mam,
Dla Pana tanio dam.
Miotły! Miotełki!

Wkrótce wyjdą z drukarni Gałęzowskiego i komp. pośmiertne pisma Michała Wyszkowskiego. Znajduje się w nich między innemi krótki opis charakteru tego męża, przez niego samego skréślony. Jest to może piérwszy przykład w naszéj literaturze podobnéj biografji.

Pan J. Zeltner, przyjaciel Kościuszki, członek wielkiéj rady w Soloturnie, mieszkając przez niejaki czas w Paryżu, wrócił zeszłego lata z rodziną swoją do Szwajcarji. Dnia 21 b. m. dał bal, w czasie którego był bardzo wesoły i zupełnie zdrowy. Zrana o godzinie w pół do 5éj położył się spać, o 10éj wszedł służący do jego sypialnego pokoju i zastał go nieżywego!

Osoby przybyłe tu z Dubna, opowiadają okropny wypadek przydarzony w tamtych stronach. Pewien znakomitego domu młodzieniec, w czasie najsilniejszych mrozów, wyjechał cztérokonnemi saniami w sąsiedztwo. Przejeżdżając około lasu, spostrzegł gromadę wilków, które spokojnie dozwoliły mu mimo siebie przejechać. Ujechawszy już może staję, żałował, iż z kilkorga przynajmniéj rzeczonych zwierząt, nie oswobodził tameczną okolicę. Rozkazał więc zawrócić sanie, i stanąwszy wprost wzmiankowanéj gromady, z nabitéj dubeltówki podwójnego dał ognia. Na odgłos strzału, konie i tak już węchem czujące w bliskości wilków, zrywają się nagle. Stojący jedną nogą w saniach, a drugą na pałęgu od sań młodzieniec, wypada, postraszone konie unoszą niemogącego się wstrzymać woźnicę. Stają zaledwie przed piérwszą karczmą, woźnica woła o pomoc. Zabiera kilkunastu ludzi, z jaką kto mógł miéć obroną. Zapóźno wszelako przybywają na pomoc; zastali już tylko gołe tam i owdzie porozrzucane kości, obok dubeltówki i kawałków rozdartego sukna. Smutny i nauczający przykład nieostrożności!!!

Dnia onegdajszego przez złe wycieranie komina, zapaliły się sadze w domu pod L. 1300 przy ulicy Nowy Swiat; spieszny przecież ratunek nie dozwolił ogniowi uszkodzić domu.

Dnia 12 b. m. płacono na giełdzie warszawskiéj polskie listy zastawne po 99 zł, 15. gr. żądano za nie po 100; za obligacje udziałowe żądano po 300 za 390; assygnaty rossyjskie po 180.

Przyjechali do Warszawy. — Dzierzbicka szambelanowa 572 Długa; Bykowski Sta. 2668 Dziekanka; Gutowski Adam 613 Wierzbowa; Giełgud jenerał 613 Wierzbowa; Podkańska Anna 2689 Bednarska; Milewski Stanisław 2668 Dziekanka; Dobrowolski Adolf 1245 Nowy Swiat; Jezierski Sta. hr. 1327 S. Krzyska; Niżyński Piotr 2680 Bednarska; Ciemniewski Józef tamże.

Dziś zimna stopni 3.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro kom. Suknie pożyczane. Nowy teatr. Talizman niewidzialności.

Wiadomości Zagraniczne.

Powszechna gazeta niemiecka umieściła obszerny artykuł, w którym dowodzi, że najwłaściwiéj byłoby, gdyby xiąże Piotr Oldenburski, zasiadł na tronie greckim.

P. Utzschneider zakłada niedaleko Monachjum szkołę gospodarską dla ubogich dzieci.

Zgromadzenie unji birminghamskiéj, mające na celu połączenie wszystkich stronnictw, to jest Whigów, Torysów i Radykalistów i spólne zdziałanie reformy w izbie niższéj znalazło wiele trudności ze strony miejscowéj władzy i musiał się mieścić w obszernéj wozowni, ale 13,000 ludzi miało się na niém znajdować. Najprzód zabrał głos niejaki P. Redfern, który zapewnił, że jest z urodzenia reformatorem, gdyż jeszcze ojciec i pradziad jego byli radykalistami; następnie dziwił się, że teraz ci sami zwołali zgromadzenie, którzy dawniéj byli najzaciętszymi wszelkich zmian nieprzyjaciółmi. P. Attwood prezes tego towarzystwa usprawiedliwiał się dla czego dawniéj nie był za reformami, gdyż rolnictwo, przemysł, kraj cały, w szczęśliwém były położeniu. Po cóż było wtenczas, chcieć mur przebijać głową, lub jak Donkiszot wojować z wiatrakiem. Lecz teraz potrzebuje kraj pomocy wszystkich mieszkańców i reformy parlamentu.

Osada nad rzeką łabędzią w pomyślniejszym jest stanie, niż niedawno doniesiono; założono tam nawet dwa miasta i nazwano je Fremantle i Perth.

Otrzymano w Londynie wiadomość, że w prowincji brazylskiéj Ceara w listopadzie r. z. buntownicy uczynili zamach przeciw konstytucji i chcieli przywrócić władzę nieograniczoną. Cesarz Don Pedro zawiesił tam kilka artykułów konstytucji w celu przytłumienia tego buntu.

Mieszkańcy Wenecji złożyli 70,000 ryńskich srebr. na pomnik dla Cesarza Franciszka za ogłoszenie wolności tamtejszego portu.

Pewien uczony Izraelita w Londynie wydał pismo, w którém czyni uwagi nad przyczynami, wyłączającemi jego spółwyznawców w Anglji od używania praw obywatelskich.

Niedawno czyniono w Londynie doświadczenia z dyliżansem parowym Omnibus. Wiele innych powozów i jeźdźców towarzyszyło mu, ale on wszystkich daleko za sobą zostawił.

Ażeby czém prędzéj ulice londyńskie od lodu oczyścić, posypują w niektórych miejscach trotoary, tłuczoną solą! A pewien mechanik pracuje przez całą zimę nad machiną, którąby ulice oczyszczała z lodu i śniegów!!

P. Gues wynalazł Cherokezom tak prosty alfabet, iż dziki ten lud wkrótce z łatwością upowszechni pośród siebie sztukę czytania.

Na cztérech wyspach sandwichskich znajduje się 174 szkół, w których się uczy około 12,000 dzieci.

Jedno z pism londyńskich sądzi, że nigdy jeszcze nie nagromadziło się w Anglji tyle nieszczęść, co teraz, a wszystkim potrzeba spiesznie zaradzić.

W miejsce zmarłego malarza Lawrence, mianowany został prezesem akademji królewskiéj Pan Shee, katolik.

Po ukończeniu wojny hiszpańskiéj, darował był król Ferdynand xięciu Wellingtonowi znaczne dobra w Grenadzie, a zarazem mianowany był xiąże jeneralnym kapitanem Hiszpanji ze znacznemi dochodami do godności téj przywiązanemi. Dla niedostatku w skarbie hiszpańskim wstrzymane były wypłaty przez lat kilka i pełnomocnik xięcia nie mogąc innym sposobem odzyskać zaległości, przyjął za nie w zamian obszerne dobra rządowe w okolicy Xeres de la Fronta.

W Limerick starają się kandydaci na członka parlamentowego rozmaitemi sposobami o względy wyborców. Widzieć tam można śpiewaków, którzy na publicznych placach wysławiają w balladach waleczność kandydata, pułkownika O'Grady, albo wynoszących nad wszystko cnoty Pana Dawson. Poezje tych śpiewaków, oraz *porter i gin* bezpłatnie rozdawany, dodały ludowi tyle zapału, iż dla utrzymania

porządku musiano tam posłać szwadron dragonów i 4 kompanje piechoty.

Z Washingtonu donoszą że w politycznych stosunkach Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj, mają zajść wkrótce bardzo ważne zmiany.

Xiąże Paweł Wirtemberski, odbywający podróż naukową w Ameryce, znajduje się, podług ostatnich doniesień, w Nowym Orleanie.

W Zjednoczonych Krajach Ameryki północnéj wychodzi teraz blisko 1000 gazet, oprócz wielu pism literackich.

Dnia 5 listopada r. z. zbuntowała się załoga wojska mexykańskiego w Campeche i oświadczyła się przeciw rządowi federacyjnemu, za rządem centralnym. Bunt ten miał ogarnąć całą prowincję Jukatan. Wysłano przeciw buntownikom jenerała Santa Ana.

Dyrekcja komicznéj opery w Paryżu, nabyła partyturę nowéj opery Fra Diavolo za 18000 fr.

W miastach portugalskich Koimbra i Alemtejo miały wybuchnąć polityczne rozruchy.

Niedaleko Wittorji w Hiszpanji, gromada wilków rozszarpała 18 ludzi, a na drogach znajdują mnóstwo ludzi zmarzniętych. Tag zamarzł pod miastem Toledo; jestto w tamtejszym kraju od 150 lat niewidziana osobliwość; młodzież odbywa tańce na lodzie z muzyką, i to, co z wielu względów jest dla kraju nieszczęściem, nastręcza nowe rozrywki. Od 9 grudnia do 19 stycznia umarło w Madrycie, najwięcéj w skutku zaziębienia 9000 osób.

Do Madrytu przybył z wyspy Kuba bogaty Irlandczyk Flinter który ofiaruje rządowi pożyczkę na koszta nowéj wyprawy przeciw Mexykowi.

Od czasu, jak się w Poros pogłoska rozeszła, że Grecja otrzyma króla, obudził się duch stronnictw i prezydent nadaremnie usiłuje przytłumić go. Rumeljoci zbuntowali się; z tego powodu Francuzi, którzy już byli na okrętach, musieli na powrót, na ląd wysiąść, ażeby utrzymać spokojność w Morei. Słychać, że rozruchy te są dziełem emissarjuszów ze Stambułu wysłanych, którzy nawet pieniądze rozrzucają. Porta chce przez takie wypadki dowodzić mocarstwom, że Grecja nie może być niepodległą i że musi pozostać pod jéj panowaniem dla spokojności Europy.

Hrabia Guilleminot zaproponował Porcie, ażeby wszyscy mieszkańcy katoliccy w Turcji zostawali pod opieką Francji, lecz Porta nie zezwoliła na to.

Układy ministra francuzkiego z wicekrólem egipskim względem zawojowania Algieru nie podobały się Anglji, i słychać, że zostały zerwane.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616.